

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Mariusz Matusik

Protokolant: Rafał Kawałowski, Dominika Witkowska, Konrad Czopek

Przy udziale oskarżyciela publicznego Sylwii Muzyczko-Wołosik, Mariusza Janiaka, Damian Zawadka, Michał Magier po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r., 7 października 2015 r., 24 lutego 2016 r., 8 marca 2016 r., 7 kwietnia 2016 r. na rozprawie

sprawy **J. B.**

urodzonego (...) w W., syna R. i Z. z d. S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 2 kwietnia 2012 roku w Z., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) Sp. z o. o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem kwocie 123.000 złotych, w ten sposób, że wystawił na sprzedaż kontenery nie będące jego własnością, a następnie wystawił fakturę nr (...) i pobrał od pokrzywdzonej firmy pieniądze za ww. kontenery wprowadzając tym, w błąd (...) Sp. z o. o. co do zamiaru wywiązania się z transakcji,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

stosując na podstawie art. 4 § 1 k.k. przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dniu 4 kwietnia 2012 r.

orzeka

1. Oskarżonego J. B. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniach od 3 kwietnia 2012 r. do 4 kwietnia 2012 r. w Z., woj. (...), przywłaszczył należące do (...) sp. z o.o. pieniądze w kwocie 123.000 zł, które to środki finansowe zostały przelane przez ww. spółkę w dniu 2 kwietnia 2012 r. na rachunek bankowy (...) sp. z o.o., której prezesem zarządu był oskarżony, tytułem zapłaty faktury VAT nr (...) za zakup kontenerów biurowych, nie stanowiących własności oskarżonego, i za tak opisany czyn, wypełniający dyspozycję art. 284 § 1 k.k. skazuje oskarżonego, zaś na podstawie art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny, na podstawie art. 33 § 3 k.k. ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka względem oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o., ul. (...); (...)-(...) W. kwoty 123.000 (stu dwudziestu trzech tysięcy) złotych;
3. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w kwocie 500 (pięciuset) złotych tytułem opłaty oraz 150 (stu pięćdziesięciu) złotych tytułem wydatków.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. B. w dacie wskazanej aktem oskarżenia jako czas popełnienia zarzucanego mu czynu, w dniach 3-4 kwietnia 2012 r., jak również w czasie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego piastował funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. (dowody: dokumentacja spółki – k. 128-141v., wyjaśnienia oskarżonego w części uznanej za wiarygodne – k. 90-95, 156-159, 215-217). Oskarżony posiadał wyłączny dostęp do środków zgromadzonych na jej rachunku bankowym (dowód: dokumentacja rachunku – k. 112-127).

W dniu 5 grudnia 2011 r. A. S. nabył, na konto firmy prowadzonej przez swoją matkę, kontenery budowlane za kwotę 12792 zł. (dowód: faktura VAT – k. 55, zeznania A. S. – k. 53-54, 326-330) Kontenery te postanowił odsprzedać z zyskiem poprzez zamieszczenie ogłoszenia w Internecie oraz poinformowanie o swoich zamiarach znajomych, w tym J. K. (1). J. K. (1) zaproponował ww. pomoc w zbyciu kontenerów, za które A. S. uzyskać miał kwotę 70000 zł. (dowody: zeznania A. S. – k. 53-54, 326-330, zeznania J. K. (1) – k. 255-259)

J. N. był prezesem zarządu (...) sp. z o.o., którą to funkcję pełni do chwili obecnej. W związku z zamiarem zakupu, dla swojej spółki, kontenerów budowlanych, korzystając z pośrednictwa swojego znajomego, Z. P., skontaktował się z A. M., którego pracownikiem był wówczas Z. P.. A. M., powziąwszy informację o zainteresowaniu potencjalnego nabywcy towarem w postaci kontenerów skontaktował się z J. K. (1), który wystawił w Internecie własne ogłoszenie o sprzedaży kontenerów budowlanych, stanowiących własność A. S.. Ww. zaproponował J. K. (1) pomoc w znalezieniu kupca, w zamian za prowizję od sprzedaży – zgodnie z ustną umową miał on we własnym imieniu sprzedać towar za kwotę 90000 zł. (dowody: zeznania Z. P. – k. 52-52v., 324-326, zeznania J. K. (1) – k. 47-48, 255-259, zeznania A. M. – k. 36-37v., 249-254, zeznania J. N. – k. 18-22, 247-249)

W miesiącu marcu 2012 r. J. N. dokonał oględzin kontenerów w miejscowości Z.. Były one ustawione na nieruchomości pozostającej w posiadaniu A. S.. W oględzinach uczestniczyli także A. S. (który – pomimo iż był faktycznym właścicielem towaru – pełnił wówczas czynności zbliżone do obowiązków dozorczy), J. K. (1), A. M. oraz Z. P.. J. N. zdecydował się na zakup kontenerów za kwotę 123000 zł brutto. Cenę tę ustalili z A. M.. (dowody: zeznania A. S. – k. 53-54, 326-330, zeznania J. K. (1) – k. 255-259, zeznania A. M. – k. 36-37v., 249-254, zeznania Z. P. – k. 52-52v., 324-326, zeznania J. N. – k. 18-22, 247-249)

Po uzgodnieniu warunków sprzedaży kontenerów budowlanych na rzecz J. N. A. M. skontaktował się ze swoim znajomym, oskarżonym w niniejszej sprawie, J. B., prosząc go o wystawienie – w zamian za prowizję – faktury sprzedaży na dane swojej spółki. J. B. wystawił przedmiotową fakturę, wpisując w niej dane sprzedającego ((...) sp. z o.o.), numer faktury, datę jej wystawienia, numer rachunku bankowego do dokonania płatności oraz składając pod nią swój własnoręczny podpis. Fakturę tę A. M. przekazał J. N. na stacji benzynowej w miejscowości Ł., uprzednio uzupełniając dokument o dane identyfikujące towar, jego cenę, a także dane nabywcy. (dowody: wyjaśnienia oskarżonego w części uznanej za wiarygodne – k. 90-95, 156-159, 215-217, zeznania A. M. – k. 36-37v., 249-254, zeznania J. N. – k. 18-22, 247-249, kopia faktury – k. 11)

W dniu 2 kwietnia 2012 r. na rachunek (...) spółki (...) wpłynęła od (...) sp. z o.o. kwota 123000 zł tytułem zapłaty za kontenery budowlane. W dniach 3 i 4 kwietnia 2012 r. J. B. dokonał z rachunku spółki, której był prezesem zarządu, wypłat gotówkowych pięciokrotnie na kwotę 20000 zł oraz jednokrotnie na kwotę 30000 zł. Oskarżony nie przekazał wymaganej wskazanej kwoty J. K. (1) ani też A. S., faktycznemu właścicielowi kontenerów, nie zwrócił jej także na rzecz spółki (...). W efekcie powyższego kontenery nie zostały wydane osobom uprawnionym przez J. N.. Oskarżony przedstawiał J. N., ale także A. M. i J. K. (1) wersję zdarzeń, wedle której ww. środki miały stać się przedmiotem zajęcia komorniczego, dokonanego na rachunku jego spółki. (dowody: wyjaśnienia oskarżonego w części uznanej za wiarygodne – k. 90-95, 156-159, 215-217, zeznania J. N. – k. 18-22, 247-249, zeznania J. K. (1) – k. 255-259, zeznania A. M. – k. 36-37v. zestawienie operacji na rachunku bankowym – k. 143-144)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony J. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany w dniu 11 stycznia 2013 r. wskazał, że jego firma od dawna współpracowała z A. M., prowadzącym firmę (...) sp. z o.o., który rozmawiał z pokrzywdzonym w niniejszej sprawie na temat zakupu kontenerów. Wyjaśnił, że ww. przyjechał do jego firmy i zaproponował – z uwagi na fakt – iż jego spółka ma „problemy z komornikiem” – wspólne pośrednictwo w sprzedaży kontenerów, właścicielem których miał być J. K. (1). J. B. wskazał, że A. M. poprosił go o wystawienie faktury, w zamian za co firma oskarżonego otrzymać miała kwotę 15000 zł. Przesłuchiwany oświadczył, że wystawił fakturę, o której mowa jest w akcie oskarżenia, zaś A. M. zawiózł ją do firmy (...). Wskazał, że pieniądze „w całości”, tj. w kwocie 123000 zł wpłynęły na rachunek bankowy jego przedsiębiorstwa. Według relacji oskarżonego wówczas w siedzibie jego przedsiębiorstwa zjawić miał się J. K. (1), który za wiedzą A. M. odebrał kwotę 105000 zł w gotówce, oświadczając iż fakturę za sprzedaż kontenerów oskarżonemu pozostawi, wraz z pokwitowaniami odbioru pieniędzy, u A. M., czego jednak nie zrobił. Oskarżony nie umiał wyjaśnić, z jakich powodów nie odebrał pokwitować natychmiast po przekazaniu pieniędzy, wskazał, że „to się działo szybko, machinalnie”. J. B. wyjaśnił, że nie wywiązanie się z umowy z J. N. nie było jego zamiarem, nie miał też wiedzy, że z umowy nie wywiążą się A. M. i J. K. (1). Wskazał, że J. K. (1) przez cały czas utrzymywał, że to on jest właścicielem przedmiotowych kontenerów, co było również potwierdzane przez A. M..

Podczas przesłuchania w dniu 20 lutego 2013 r. J. B. potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał ponadto, że w połowie miesiąca kwietnia 2012 r., podczas spotkania do jakiego doszło w biurze oskarżonego, A. M. przedstawił mu J. K. (1) jako właściciela kontenerów. Wyjaśnił ponadto, iż w spotkaniu tym mógł uczestniczyć również Z. F. (1). Wskazał, że w dniu 14 marca 2013 r. wystawił fakturę VAT za sprzedaż kontenerów stanowiących przedmiot niniejszej sprawy i tego samego dnia przekazał ją A. M.. Według własnego oświadczenia J. B. wpisał na ww. fakturze jej numer, datę wystawienia, numer rachunku bankowego do dokonania płatności oraz złożył pod nią swój podpis. Oskarżony wyjaśnił, że jeszcze w kwietniu 2013 r. do siedziby jego firmy przyjechał J. K. (1), z którym ustalono wówczas, iż pieniądze uzyskane przez oskarżonego tytułem zapłaty za ww. fakturę będą mu sukcesywnie przekazywane z uwagi na fakt, iż J. B. nie może wypłacić z banku jednorazowo kwoty większej od 20000 zł. Wskazał, że wówczas przekazał ww. właśnie taką kwotę. Oskarżony oświadczył, iż nie wziął wówczas pokwitowania, ponieważ J. K. (1) miał w późniejszym terminie wystawić fakturę sprzedaży, a następnie wszystkie dokumenty przekazać A. M.. Oskarżony wyjaśnił ponadto, iż spotykał się z J. K. (1) kilkakrotnie, każdorazowo przekazując pieniądze, gdzie łącznie wpłacić miał na rzecz J. K. (1) kwotę 108000 zł. Wskazał również, iż pieniądze – przy przekazaniu których „dwa lub trzy razy” był obecny jego pracownik, Z. F. (1), przekazywał nie umieszczając ich w żadnej kopercie, zaś odbiorca nie zawsze dokonywał ich przeliczenia.

W toku postępowania jurysdykcyjnego J. B. podtrzymał oświadczenie o swojej niewinności, jak również wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Przyznał, że pieniądze zostały przelane na jego rachunek bankowy. Wskazał ponadto, iż A. M. zna od wielu lat, nie przypuszczał zatem, że ww. mógł wprowadzić go w błąd. Wyjaśnił, że miał otrzymać, od J. K. (1), fakturę za sprzedaż kontenerów, wskazał również, iż przekazał mu łącznie kwotę 108000 zł. Oskarżony potwierdził także, iż na przedmiotowej fakturze jego ręką naniesiony został jej numer, miejscowość i data wystawienia, znajduje się na niej również jego pieczętka, własnoręczny podpis oraz numer rachunku bankowego. W pozostałym zakresie przedmiotową fakturę uzupełnić miał A. M..

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego J. B. jedynie w części zasługują na przymiot wiarygodności. Wobec dowodów z dokumentów w postaci wyciągów z rachunku (...) spółki (...), gdzie oskarżony pełni funkcję prezesa zarządu, nie może budzić wątpliwości jego oświadczenie, iż w dniu 2 kwietnia 2012 r. na konto ww. spółki wpłynęła kwota 123000 zł tytułem uregulowania należności wynikającej z faktury VAT nr (...), stanowiącej cenę zakupu kontenerów budowlanych, uiszczoną przez J. N.. Wobec całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań A. M. nie budzi wątpliwości także oświadczenie oskarżonego co do faktu wypełnienia przez niego przedmiotowej faktury jak również zakresu, w jakim to uczynił. Wskazać należy również, iż także nie wymagające posiadania wiedzy specjalnej oględziny kopii ww. faktury (k. 11) potwierdza wersję zdarzeń przedstawioną przez J. B. i A. M.. Już prima facie, w ocenie Sądu, widoczne jest, iż dokument ten został wypisany przez dwie różne osoby, dwoma różniącymi się od siebie charakterami pisma. Podobnie przymiotem wiarygodności Sąd obdarzył wypowiedzi

oskarżonego w niniejszej sprawie, dotyczące okoliczności wystawienia faktury, jak również tego, iż J. B. uczynił to na wyraźną prośbę A. M.. Również przytoczone stwierdzenia znajdują potwierdzenie w całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w wypowiedziach ww. świadka.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego doprowadziła Sąd do wniosku o nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonego w części, w jakiej wskazał on, iż środki finansowe uzyskane od (...) sp. z o.o. tytułem zapłaty ceny za kontenery biurowe przekazał J. K. (1). Na wstępie zauważyć należy, że wskazane oświadczenie oskarżonego nie znalazło odzwierciedlenia w treści zgromadzonych w toku postępowania dowodów. Prawdą jest, iż w toku postępowania świadek J. K. (1) zeznał, że otrzymał od oskarżonego kwotę nie większą od 5000 zł, powyższego nie sposób uważać jednak za potwierdzenie wyjaśnień oskarżonego co do faktu przekazania ww. kwoty 108000 zł. Zauważyć należy, iż w świetle zasad logiki nieprawdopodobne jest, by J. B., osoba dorosła, doświadczony przedsiębiorca, przekazał innej osobie tak znaczną kwotę pieniędzy (w wysokich, wynoszących ok 20000 zł transzach) bez uzyskania jakiegokolwiek, potwierdzającego powyższe dokumentu. Zważyć zaś trzeba, iż J. K. (1) wystawiał pokwitowania odbioru znacznie mniejszych kwot od A. M. (k. 38). Nie może zostać zatem uznane za wiarygodne tłumaczenie oskarżonego, iż nie pomyślał o konieczności uzyskania potwierdzenia przekazania pieniędzy, zadowolając się w tym zakresie fakturą, która hipotetycznie miała zostać wystawiona na jego rzecz w przyszłości. Odnotowania wymaga także, iż nie są prawdą wyjaśnienia oskarżonego co do tego, iż nie mógł wypłacić z konta bankowego, którym wyłącznie dysponował, kwoty większej niż 20000 zł dziennie. Z zestawienia operacji na rachunku (...) spółki (...) wynika wszak jednoznacznie, iż oskarżony tylko w dniu 3 kwietnia 2012 r. dokonał wypłat na łączną kwotę 110000 zł, przy czym jednorazowo wypłacił także kwotę 30000 zł. Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje zaś, iż nie jest prawdą deklaracja oskarżonego J. B., jakoby przekazał J. K. (1) w co najmniej kilku ratach kwotę 108000 zł, zaś wyjaśnienia ww., we wskazanym zakresie, uznać należy jedynie za jego gołosłowną, nie znajdującą potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz nie wytrzymującą konfrontacji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, linię obrony.

Przymiotem pełnej wiarygodności Sąd obdarzył zeznania pokrzywdzonego w niniejszej sprawie, J. N., prezesa zarządu (...) sp. z o.o. Wskazać należy, iż pokrzywdzony przedstawił konsekwentną i logiczną wersję zdarzeń, zaś wszystkie jego wypowiedzi charakteryzowały się spójnością, oraz nie budziły żadnych wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Odnotowania wymaga w szczególności, iż J. N. szczegółowo opisał okoliczności „zakupu” kontenerów, jakiego dokonać chciał w miesiącach marcu/kwietniu 2012 r., regulując płatność na konto spółki oskarżonego. Wypowiedzi pokrzywdzonego były wolne od emocji, ww. stronił od własnych ocen i opinii, skupiając się na faktach, które były mu znane z osobistego uczestnictwa w zdarzeniach. Pomimo, iż J. N. stracił na transakcji znaczną sumę pieniędzy, o co – co oczywiste – mógł winić J. B. (wszak kwotę 123000 zł tytułem zapłaty za towar, którego nigdy nie otrzymał, wpłacił na jego rachunek bankowy) w ocenie Sądu nie próbował swoimi zeznaniami celowo obciążać oskarżonego w niniejszej sprawie. Pokrzywdzony potrafił również w sposób logiczny wytłumaczyć (niewielkie tylko) różnice pomiędzy zeznaniami składanymi w postępowaniu przygotowawczym oraz jurysdykcyjnym. Wskazanie, iż depozycje, jakie padały przed Sądem były mniej szczegółowe ze względu na znaczny wpływ czasu od zdarzenia (w wyniku czego J. N. nie był w stanie określić w szczególności, którego z kierowników budowy oddelegował do odbioru kontenerów) nie budzi wątpliwości z punktu widzenia logiki oraz zasad funkcjonowania ludzkiej pamięci. Podkreślenia wymaga, iż z zeznań J. N. w sposób jednoznaczny wynika, iż po dokonaniu przelewu na konto (...) sp. z o.o. kontaktował się on z oskarżonym, który tłumaczył mu, iż wysłane jako zapłata za kontenery pieniądze zostały zajęte przez komornika sądowego. Powyższe wskazuje, iż oskarżony wiedział, że winien wskazane środki, które uzyskał bez właściwego tytułu faktycznego (nie był właścicielem kontenerów, nie przekazał środków osobie, która chciała je sprzedać, nie mógł w końcu spowodować ich wydania) zwrócić uprawnionemu. J. B. zadysponował jednak przekazanymi na konto jego spółki środkami jak właściciel, pokrzywdzonemu w niniejszej sprawie przedstawiając nieprawdziwe okoliczności swojego zachowania (z historii rachunku bankowego wynika, iż na koncie (...) wielokrotnie dokonywane były rozmaite operacje, w tym wypłaty gotówkowe kwot rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, z pewnością nie stał się on przedmiotem zajęcia komorniczego).

Zdaniem Sądu na prawdzie polegają również zeznania A. M.. Zważyć należy bowiem, iż także ww. świadek przedstawił spójną wersję zdarzeń, korespondującą z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zaś z depozycjami J. N. (któremu A. M. przekazał fakturę wystawioną przez firmę (...)) oraz J. K. (1) (z którym świadek współpracować miał przy sprzedaży kontenerów budowlanych, pieniądze za sprzedaż których pobrał oskarżony). Wypowiedzi świadka były logiczne, w toku prowadzonego postępowania nie ujawniły się także okoliczności, które podważyłyby ich wiarygodność. Zauważyć należy, iż sam J. B. nie kwestionował, że otrzymał od J. N. pieniądze, jak również tego, iż o wystawienie faktury został poproszony przez A. M., prowadzącego spółkę (...). Świadek potwierdził także, iż był obecny przy prezentacji towaru pokrzywdzonemu, co wynika także z zeznań J. N.. Sąd dostrzegł, iż rola A. M. w przedmiotowej transakcji, jako nie do końca jasna, może budzić pewne wątpliwości, podobnie jak intencje, dla których o wystawienie faktury poprosił on oskarżonego. Powyższe pozostaje jednak bez wpływu na ustalenie okoliczności dla niniejszej sprawy najistotniejszych, tj. faktu iż J. B. uzyskał od pokrzywdzonego kwotę 123000 zł, z której następnie w żaden sposób się nie rozliczył, niemal natychmiast dokonując szeregu wypłat gotówkowych z rachunku bankowego spółki, w której pełnił funkcję prezesa zarządu.

Poczynione wyżej uwagi w przedmiocie wiarygodności zeznań A. M. znajdują odniesienie również do depozycji J. K. (1), którym Sąd również przyznał przymiot wiarygodności. W ocenie Sądu ww. w sposób logiczny przedstawił swój udział w sprawie, zaś jego wypowiedzi były spójne i konsekwentne. Wobec treści całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, iż świadek nie otrzymał od J. B. pełnej (bądź zbliżonej) kwoty za kontenery budowlane, jaką oskarżony otrzymał od J. N.. Zauważyć należy, iż świadek szczerze przyznał, że J. B. przekazywał mu środki finansowe, jednak w kwocie nie większej niż 5000 zł. Sąd zważył, iż w toku postępowania nie zostały przedstawione pokwitowania takich wpłat, powyższe nie uprawnia jednak do wnioskowania, iż również kwoty kilkudziesięciu złotych świadek przyjmował bez wystawienia jakichkolwiek dokumentów potwierdzających, zaś oskarżonemu na uzyskaniu takowych nie zależało. Odnotować trzeba, iż również J. K. (1) zeznał, że z jego wiedzy wynikało, iż J. B. miał „problemy z komornikiem”, co w tym zakresie uprawdopodobnia również wiarygodność wypowiedzi J. N., który wskazał, że właśnie taką wersję zdarzeń przedstawił mu oskarżony.

Sąd uznał, iż polegają na prawdzie także zeznania A. S., właściciela kontenerów, które miały zostać sprzedane J. N. za pośrednictwem J. K. (1), A. M. oraz finalnie J. B., który wystawił fakturę in blanco, jaka miała umożliwić ich zbycie na rzecz pokrzywdzonego. Świadek precyzyjnie przedstawił znane mu okoliczności sprawy, takie jak sposób i kwota, za jaką wszedł w posiadanie kontenerów biurowych, a także informacje co do kontaktów podejmowanych z innymi uczestnikami zdarzeń. A. S. opisał również sposób, w jaki przedmiotowe kontenery zaprezentowane zostały pokrzywdzonemu, potwierdzając w tym zakresie zeznania innych przesłuchanych w sprawie osób co do faktu, iż pełnił on wówczas jedynie rolę osoby umożliwiającej do nich dostęp, którą można określić mianem portiera bądź dozorca. Zauważyć należy, iż również A. S. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego informował, że pośrednik który sprzedawał należące do niego kontenery miał problemy z płynnością finansową, spowodowane dokonaniem na rachunku bankowym zajęciem komorniczym. Powyższe uwiarygadnia w tym zakresie zeznania J. K. (1) oraz przede wszystkim pokrzywdzonego J. N., któremu takie wiadomości miały zostać przedstawione, w rozmowie telefonicznej, bezpośrednio przez oskarżonego J. B..

Za wiarygodne w części Sąd uznał zeznania Z. F. (2), który w dacie inkryminowanych zdarzeń zatrudniony był w spółce (...) na stanowisku kierowcy i w tym zakresie wykonywał rozmaite czynności na rzecz prezesa jej zarządu, oskarżonego J. B.. Wskazany świadek zeznał, że widział, jak jego przełożony 2 lub 3 razy przekazywał pieniądze osobie, w której on sam rozpoznał J. K. (1). W ocenie Sądu nie sposób jednak pominąć okoliczności, iż świadek – według własnych zeznań – miał stosunkowo blisko współpracować z oskarżonym, zaś w toku postępowania przygotowawczego – pomimo braku własnych, jednoznacznych informacji, poprzez powtarzanie wersji zdarzeń przedstawionej mu przez J. B. wyraźnie starał się potwierdzać przyjmowaną przez niego linię obrony. Zdaniem Sądu brak jest danych pozwalających na zakwestionowanie tego, iż oskarżony widział się z J. K. (1), a nawet, iż przekazywał na jego rzecz pewne kwoty pieniędzy. Zauważyć wszak należy, iż na taką okoliczność wskazał również ww., informując iż otrzymał od J. B., w kilku ratach, kwotę nie większą od 5000 zł. Zauważyć należy jednak, iż oskarżony nie potrafił przedstawić danych o konkretnych kwotach, jakie oskarżony wypłacać miał J. K. (2). Zauważyć należy

także znamienne rozbieżności w wypowiedziach świadka, jakie padały podczas postępowania przygotowawczego oraz rozprawy głównej. Przesłuchiwany w toku śledztwa Z. F. (2) wyraźnie wskazywał wszak, iż J. K. (1) miał przyjeżdżać po pieniądze do biura J. B., o czym świadek nie wspominał już w postępowaniu jurysdykcyjnym. Podczas postępowania przygotowawczego świadek wskazał, iż w Al. (...) w W. pieniądze były przekazywane J. K. (1) w kopercie, zaś przed Sądem Z. F. (2) zeznał, iż był to „po prostu plik papierowych pieniędzy”. Powyższego nie można uznać za rozbieżności spowodowane niepamięcią oraz upływem czasu, zauważyć wszak należy, iż uczestnictwo w przekazywaniu kwot oscylujących wokół kilkudziesięciu tysięcy złotych (jak wyjaśniał J. B.) nie mogło być dla świadka, który dokładnie zapamiętać miał miejsca spotkań oskarżonego z J. K. (1), codziennością. Na marginesie odnotować trzeba również, iż dwu lub trzykrotne spotkanie nie byłoby wystarczające do przekazania J. K. (1) kwoty 108000 zł w ratach po ok. 20000 zł, na co wskazywały wyjaśnienia oskarżonego, które pośrednio miały zostać potwierdzone wypowiedziami ww. świadka.

Przymiotem pełnej wiarygodności Sąd obdarzył zeznania Z. P., którego rola w przedmiotowej sprawie de facto ograniczyła się do skontaktowania pokrzywdzonego J. N. z A. M.. Zauważyć należy przy tym, iż świadek w toku rozprawy głównej wskazał, iż uzyskał numer telefonu do osoby o imieniu (...), którą – jak się domyśla – był oskarżony. Osoba ta miała poinformować, iż jej konto bankowe zostało zajęte przez komornika, zaś cała sprawa znajdzie niebawem swoje wyjaśnienie. Powyższe potwierdza w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego, A. M. oraz J. K. (1), którzy również wskazywali na przedmiotową okoliczność.

Walor wiarygodności Sąd przyznał dowodom z dokumentów zgromadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej. Sąd nie dopatrzył się również żadnych okoliczności, dla których można byłoby zakwestionować inne dowody zgromadzone w toku niniejszej sprawy.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony J. B. dopuścił się czynu zabronionego, kwalifikowanego z art. 284 § 1 k.k.

Wskazanego wyżej przestępstwa dopuszcza się ten, kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe. W myśl art. 115 § 9 k.k. rzeczą ruchomą lub przedmiotem jest także polski albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem zarówno doktryny, jak i orzecznictwa przywłaszczenie wiąże się z uprzednim posiadaniem rzeczy przez sprawcę. W przeciwieństwie do przestępstwa kradzieży, gdzie sprawca czynu zabiera spod władztwa osoby uprawnionej określoną rzecz, w przypadku przywłaszczenia, sprawca w chwili czynu jest już jej legalnym posiadaczem (por. R. Stefański, Komentarz do art. 284 k.k. w: R. Stefański (red.), „Kodeks karny. Komentarz”, 2016). Przestępstwo przywłaszczenia może być popełnione tylko umyślnie, a przy tym ma charakter przestępstwa kierunkowego, znamiennego celem, którego treścią jest włączenie rzeczy lub prawa majątkowego do swojego majątku (por. wyrok SN z 15.11.2002 r., sygn. akt IV KKN 380/99, L.). W orzecznictwie cel ten jest również określany jako *animus rem sibi habendi*, czyli wola zachowania rzeczy dla siebie, występująca po stronie sprawcy (por. wyrok SN z 23.11.2006 r., II KK 186/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2247).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy ponad wszelką wątpliwość ustalić można, że J. B. za dorozumianą zgodą pokrzywdzonego, który wszak sam dokonał przelewu bankowego, wszedł w posiadanie kwoty 123000 zł, jaka w dniu 2 kwietnia 2012 r. została przekazana na rachunek (...) spółki (...). Rolą oskarżonego miało być jednak jedynie przekazanie ww. kwoty innym osobom, w celu umożliwienia sfinalizowania transakcji zakupu kontenerów biurowych, stanowiących własność A. S.. J. B. pomimo wielu monitów nie uczynił tego, nie zwrócił także ww. środków na rachunek bankowy (...) sp. z o.o., lecz dokonał ich wypłaty, postępując z nimi jak właściciel, którym bez wątpienia nie był. Oskarżony włączył zatem wskazane pieniądze do własnego majątku. Nie budzi wątpliwości, iż J. B. opisanego zachowania dopuścił się umyślnie – w wyniku ustaleń z A. M. doskonale wiedział wszak, jaka jest jego rola w transakcji. Zauważyć należy, iż z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynika, iż J. B. informował inne osoby, w tym pokrzywdzonego J. N. o rzekomym zajęciu komorniczym na rachunku bankowym swojej spółki, co nie było prawdą (oskarżony już dzień po otrzymaniu przelewu od spółki (...) wypłacił wskazane środki), przekazał J. K.

(1) także stosunkowo niewielką kwotę pieniędzy (jak zeznał ww. było to mniej niż 5000 zł). Powyższe wskazuje, iż oskarżony zdawał sobie sprawę, iż nie ma prawa zatrzymać przekazanych mu środków dla siebie, pomimo czego, w pełni świadomie, tak właśnie uczynił.

Sąd kwalifikując zachowanie oskarżonego z art. 284 § 1 k.k. uznał jednocześnie, iż nie wypełniło ono znamion przestępstwa oszustwa, opisanego w art. 286 § 1 k.k. Wskazać należy bowiem, iż wobec ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności brak jest podstaw do stwierdzenia, iż oskarżony – już poprzez wystawienie faktury in blanco, przekazanej A. M. chciał, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzić inną osobę w błąd bądź też jej błąd wykorzystać. Oskarżony nie miał wszak świadomości tego, kto miałby być osobą pokrzywdzoną jego działaniem, jaką kwotę może w jego wyniku uzyskać, zaś – jak wynika z zeznań A. M. – ww. planował, by J. N. uiścił opłatę za kontenery w gotówce. Powyższe okoliczności nie pozwoliły na przypisanie oskarżonemu bezpośredniego, kierunkowego zamiaru popełnienia czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k.

Podkreślić należy, że w ocenie Sądu dokonana zmiana opisu zachowania oskarżonego J. B. oraz, w efekcie powyższego, także zmiana kwalifikacji prawnej jego zachowania nie stanowi wyjścia poza granice oskarżenia w sprawie niniejszej. Zważyć trzeba bowiem, że w myśl art. 399 § 1 k.p.k., zgodnie z aktualnym piśmiennictwem oraz stanowiskiem judykatury, Sąd związany jest jedynie ramami faktycznymi czynu jako zdarzenia historycznego, co nie dotyczy zarówno jego opisu, jak też oceny prawnej. Sąd władny jest zatem dokonać własnego opisu czynu i jego prawnej oceny na podstawie wyników przewodu sądowego. Jak wskazał A. W., zakaz wyjścia poza granice oskarżenia oznacza niemożność orzeczenia poza ramami zdarzenia będącego przedmiotem oskarżenia. Oceny tej dokonuje się z punktu widzenia konkretnego zdarzenia faktycznego, którego dotyczy akt oskarżenia. O tym, czy Sąd nie wyszedł poza granice skargi, decyduje – zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego – tożsamość zdarzenia historycznego objętego czynem przypisanym ze zdarzeniem historycznym zarzuconym przez oskarżyciela w akcie oskarżenia (por. postanowienie SN z 29.4.2010 r., sygn. akt III KK 368/09, KZS 2010, Nr 11, poz. 22). W ocenie Sądu Najwyższego, którą w pełni podziela Sąd Rejonowy, za elementy wyznaczające tożsamość "zdarzenia historycznego" należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzuconego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. (por. postanowienie SN z 19.10.2010 r., sygn. akt III KK 97/10, Prok. i Pr. 2011, Nr 7–8, poz. 15, por. także A. Ważny, Komentarz do art. 399 k.p.k. w: A. Sakowicz (red.), „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, Warszawa 2016).

W sprawie niniejszej J. B. stanął pod zarzutem, iż w dniu 2 kwietnia 2012 roku w Z., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) Sp. z o. o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem kwocie 123.000 złotych, w ten sposób, że wystawił na sprzedaż kontenery nie będące jego własnością, a następnie wystawił fakturę nr (...) i pobrał od pokrzywdzonej firmy pieniądze za ww. kontenery wprowadzając tym, w błąd (...) Sp. z o. o. co do zamiaru wywiązania się z transakcji. Wskazany zarzut obejmował zatem nie tylko wystawienie kontenerów na sprzedaż oraz wystawienie faktury za towar, którego oskarżony nie posiadał i nie miał zamiaru uzyskać, ale także pobranie os (...) sp. z o.o. kwoty 123000 zł. Wskazać trzeba iż użyte w treści zarzutu słowo „pobrał” należy rozumieć jako czynne działanie sprawcy. Zgodnie z definicją słownikową „pobrać” oznacza tyle co „wziąć coś jako zapłatę, wynagrodzenie, przydział itp.”, „skorzystać z czegoś jako źródła (...)” (por. Słownik Języka Polskiego PWN, red. W D.). W ocenie Sądu do stwierdzenia, że oskarżony pobrał środki pieniężne, wpłacone na rachunek (...) sp. z o.o. przez spółkę (...) nie wystarczy ustalenie, iż ww. pieniądze wpłynęły na jego rachunek bankowy (również z uwagi na fakt, iż oskarżony wystawiając fakturę in blanco nie wiedział, czy, jakie i kiedy środki mogą na rachunek jego firmy wpłynąć). Przez pobranie opłaty rozumieć należy skorzystanie z niej, wzięcie, a zatem objęcie swoim władztwem. To właśnie, w ocenie Sądu, oskarżony uczynił, wypłacając środki z rachunku bankowego spółki oraz nie przekazując ich innym, uprawnionym osobom. Reasumując powyższe, stosunkowo szeroki opis zachowania, zarzuconego oskarżonemu w skardze oskarżyciela publicznego, umożliwił Sądowi taką zmianę opisu czynu, która wyodrębniła de facto ostatni element opisu zdarzenia, dokonanego przez Prokuratora aktem oskarżenia. Podkreślić należy także, iż – jak podniósł Sąd Apelacyjny w Katowicach - nie stanowi przekroczenia granic oskarżenia modyfikacja zarzutu przez Sąd, polegająca

na doprecyzowaniu daty czynu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27.9.2001 r., sygn. akt II AKA 150/01, OSProk. i Pr. 2002, Nr 7, poz. 30).

Mając na uwadze wyżej poczynione rozważania, uznając winę oskarżonego za przypisaną mu czyn zabroniony z art. 284 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu J. B. karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, jak również karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny. Sąd wziął przy tym pod uwagę wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie, kierując się także dyrektywami wyrażonymi w przepisie art. 53 k.k. Za okoliczności obciążające oskarżonego Sąd uznał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił się J. B., przejawiający się w rodzaju naruszonego dobra chronionego prawem, okolicznościach jego popełnienia, w umyślności działania oskarżonego, jak również w rozmiarze wyrządzonej przestępstwem szkody majątkowej. J. B. swoim postępowaniem w sposób bezpośredni zwrócił się jednak przeciwko cudzej własności, a zatem wystąpił przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych w systemie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej. J. B. swoim działaniem wyrządził szkodę majątkową na kwotę 123000 zł, przy czym zauważyć należy, iż pokrzywdzony w niniejszej sprawie musiał nabyć także kontenery z innego źródła. Okolicznością obciążającą oskarżonego była również jego uprzednia karalność, także za przestępstwo przeciwko mieniu. Z uwagi na fakt, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył mu, na podstawie art. 33 § 2 k.k., obok kary pozbawienia wolności, także karę 100 stawek dziennych grzywny. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 zł Sąd wziął pod uwagę nie tylko dochody oskarżonego, ale także orzeczoną względem niego karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, a także środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości.

Sąd zważył, iż przepisy ustawy karnej obowiązujące w dacie popełnienia przez J. B. przypisanego mu przestępstwa pozwalały rozważyć warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności (art. 69 § 1 k.k. przed nowelizacją przepisów, jaka weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. pozwalała na warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 2 lat). Jednak zdaniem Sądu względem J. B., osoby wielokrotnie karanej, a zatem regularnie lekceważącej obowiązujący porządek prawny, nie jest możliwa do ustalenia pozytywna prognoza kryminologiczna. Wskazać należy, iż oskarżony pomimo wymierzania mu, za inne czyny dokonywane w przeszłości, kar wolnościowych (w tym kary grzywny, kary ograniczenia wolności oraz kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania), nie zmienił postępowania. Powyższe wskazuje zaś, iż pełna resocjalizacja oskarżonego, a przez to osiągnięcie indywidualnych celów kary, wymaga bezpośredniego oddziaływania penitencjarnego w warunkach zakładu karnego.

Wobec treści art. 46 § 1 k.k. oraz wniosku pokrzywdzonego (k. 198) Sąd, uznając winę oskarżonego, orzekł względem J. B. również środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o., ul. (...); (...)-(...) W. kwoty 123000 zł. Wskazać należy, iż z uwagi na zmianę przedmiotowego przepisu w związku z powoływaną już nowelizacją prawa karnego Sąd zastosował do całości wyroku, w myśl art. 4 § 1 k.k., przepisy ustawy karnej obowiązujące w dacie popełnienia przez J. B. przypisanego mu czynu zabronionego, jako względniejsze dla sprawcy. Wskazać bowiem należy, iż ww. przepis w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania nakazuje stosowanie do wymienionego środka karnego przepisów prawa cywilnego, co zdaniem Sądu powodowałoby konieczność nałożenia na oskarżonego dodatkowych obciążeń w postaci m.in. odsetek od wskazanej kwoty.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k., biorąc pod uwagę sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z poniesienia kosztów procesu.